

# Witold Kotowski

---

## Współpraca adwokatów z organizacjami społecznymi i instytucjami leczenia przeciwalkoholowego

---

Palestra 14/3(147), 59-65

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

probationem). Tak również prof. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie str. 661. PWN, Warszawa 1968. Inaczej jednak prof. Ohanowicz, który uważa, że forma ta zastrzeżona jest pod rygorem nieważności, a więc że jest to forma *ad solemnitatem*; por. Ohanowicz, Górski: Zarys zobowiązań według kodeksu cywilnego — Część szczegółowa, PWN, Warszawa—Poznań 1966, str. 361). Wynika to z zestawienia przepisów art. 73 § 1 k.c. z art. 900 k.c. i np. art. 522 k.c., gdzie ustawa wyraźnie mówi o rygorze nieważności w braku formy pisemnej. Jednakże niezależnie od tego, jakie zajmimy tu stanowisko, forma, o której mówi art. 900 k.c., dotyczy oświadczenia darczyńcy złożonego dla skutecznego odwołania umowy darowizny, a nie dla skutecznego jej zawarcia. Dlatego też nie można przyjąć, że oświadczenie darczyńcy, o którym mówi przepis art. 34 k.r.o., można by uznać za skuteczne, gdyby zostało ono złożone w formie pisemnej.

Ustawa wyraźnie rozróżnia tu dwie formy i dwie czynności prawne: formę aktu notarialnego wymaganą do złożenia oświadczenia przez darczyńcę (rezygnując z niej tylko wyjątkowo wtedy, gdy przyrzeczone świadczenie zostanie spełnione, bez składania skutecznych oświadczeń, co jednak z istoty rzeczy omija przepis art. 34 k.r.o.) oraz formę pisemną wymaganą do złożenia oświadczenia odwołującego darowiznę. Omijanie tych rygorów byłoby niezgodne z ustawą, a jako takie nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

Reasumując, trzeba uznać, że postanowienie spadkodawcy lub darczyńcy, o którym mówi przepis art. 34 k.r.o., aby mogło ono wywrzeć skutki wymienione w tym przepisie, powinno być złożone w takiej formie, jakiej ustawa wymaga dla skuteczności czynności prawnych będących podstawą przysporzenia (testament, akt notarialny), oraz — w wypadku darowizny — w czasie, gdy następuje dokonanie samej czynności. W przeciwnym razie nastąpią skutki, o jakich mówi przepis art. 34 zd. 1 k.r.o., przedmioty więc zwykłego urządzenia domowego zostaną objęte wspólnością ustawową.

WITOLD KOTOWSKI

---

## Współpraca adwokatów z organizacjami społecznymi i instytucjami lecznictwa przeciwalkoholowego

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchwałą z dnia 12 grudnia 1968 r. postanowiło zlecić radom adwokackim współdziałanie w podtrzymywaniu i rozwijaniu pracy społecznej adwokatów z komitetami przeciwalkoholowymi i ich kółkami przy zakładach pracy. W szczególności Rada Naczelna zleciła współpracę w zakresie:

- udziału w organizowanym przez te komitety poradnictwie i pomocy prawnej (zwłaszcza dla rodzin alkoholików),
- udziału w popularyzacji przepisów przeciwalkoholowych przez wygłaszanie prelekcji i odczytów,

- udziału adwokatów-radców prawnych w popularyzacji podstawowych przepisów przeciwalkoholowych wśród członków rad zakładowych oraz socjalnokadrowych pracowników zakładów pracy.

Współpracując od szeregu lat ze Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym w Łodzi i z placówkami lecznictwa przeciwalkoholowego, pozwalam sobie zabrać głos w sprawie powyższego apelu Rady Naczelnej i przedstawić pokrótce możliwe tutaj formy działania oraz napotykanne trudności.

W komisjach społeczno-lekarskich współpraca prawników jest szczególnie pożądana. Została ona zainicjowana na terenie Wrocławia. Komisje powołane są do życia na mocy art. 14 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434)\*. Przepisy dotyczące organizacji i niektórych zasad postępowania zawarte są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.IV.1961 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 109).

Z wielu stron sygnalizowane są mankamenty prac wymienionych komisji. Zarzuca się im więc brak aktywności, przewlekłość postępowania, nieuzasadnione decyzje o zawieszeniu postępowania, nieprzestrzeganie zasady poufności, brak zainteresowania przebiegiem leczenia, brak informowania o przysługujących środkach odwoławczych itd. W znacznym stopniu istnienie tych wad i mankamentów jest wynikiem niewielkiego doświadczenia prawniczego członków komisji, nie wyłączając pod tym względem również przewodniczącego tych komisji.

Na ten niezadowolający stan funkcjonowania komisji wpływa ponadto brak wyształconych metod postępowania w tej specyficznej dziedzinie, do której kodeks postępowania administracyjnego może mieć tylko ograniczone zastosowanie. Rodzi się więc tendencja, by na przewodniczących komisji powoływać prawników.

Stanowiska przewodniczących komisji społeczno-lekarskich są obsadzone w trybie § 3 powołanego rozporządzenia, mianowicie na wniosek wydziału zdrowia i opieki społecznej prezydium powiatowej (dzielnicowej) rady narodowej po uprzednim zaciągnięciu opinii społecznego komitetu przeciwalkoholowego.<sup>1</sup>

Przy poradniach przeciwalkoholowych w Łodzi zorganizowana została — z inicjatywy Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Łodzi — obsługa prawna, istniejąca tu od 1961 roku. Na podstawie więc umów zawartych z zespołami adwokackimi wyznaczeni członkowie zespołów pełnią dwugodzinne dyżury w dwóch dniach każdego miesiąca, udzielając porad prawnych pacjentom i członkom ich rodzin. Po zakończeniu miesiąca zespół wystawia rachunki oscylujące w granicach czterystu złotych.

Podstawę prawną tych umów zlecenia stanowi obecnie art. 20 ustawy z dnia 10.XII.1959 r. oraz art. 61 § 1 i 87 § 3 k.p.c., które upoważniają organizacje społeczne ludu pracującego do wytaczania powództw w sprawach o wypłaty wyna-

\* Zwana dalej w skrócie „ustawą” (przyp. Red.).

<sup>1</sup> W charakterze materiału informacyjnego dotyczącego komisji społeczno-lekarskich mogą służyć następujące opracowania: W. Łuczak: Rada narodowa w walce z alkoholizmem, „Walka z Alkoholizmem” 1963 r., nr 11—12; D. Dworakowska-Parys: Z praktyki komisji społeczno-lekarskich, „Walka z Alkoholizmem” 1964 r., nr 3—4; J. Matysiak: Uwagi o stosowaniu art. 15 ustawy z 10.XII.1959 r., „Walka z Alkoholizmem” 1965 r., nr 7—8; H. Izdebski: Z zagadnień organizacji i trybu postępowania komisji społeczno-lekarskich do spraw przymusowego leczenia alkoholików, „Alkoholologia Łódzka”, t. I, 1967 r., nr 2; W. Kotowski: Uwagi o działalności komisji społeczno-lekarskich do spraw leczenia alkoholizmu, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, 1967 r., nr 7.

grodzień za pracę lub o roszczenia alimentacyjne. Wykaz uprawnionych organizacji zawarty jest w zarządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.VI.1962 r. (Monitor Polski Nr 52, poz. 255) i z dnia 13.VII.1965 r. (Monitor Polski Nr 37, poz. 213).

Zgłaszającymi się o porady i pomoc prawną okazały się przeważnie kobiety: żony, konkubiny, rzadziej matki, a jeszcze rzadziej inni członkowie rodziny. Mężczyźni zjawiają się zazwyczaj wtedy, gdy w grę wchodzi sprawa karna lub alkoholizm kobiety.

Ponieważ prawie w każdym wypadku alkoholizmu narasta z czasem konflikt ekonomiczny i następuje rozkład pożycia małżeńskiego, powstają w związku z tym charakterystyczne, typowe sprawy o wypłatę zarobków do rąk współmałżonka lub innej osoby sprawującej opiekę nad dziećmi, o poszukiwanie alimentów, o rozwód i o ukaranie za znęcanie się (art. 23 ustawy grudniowej).

Nasuwa się tu ogólna uwaga dotycząca stylu pracy w powyższych sprawach. Otóż ograniczenie się tylko do udzielenia samej porady z jednoczesnym zaproszeniem lub odesłaniem petentki(ta) do zespołu adwokackiego lub biura podań dla opracowania wniosku lub powództwa byłoby zaprzeczeniem gotowości niesienia rzeczywistej pomocy prawnej. Porada powinna być m. zd. połączona (gdy oczywiście zachodzi ku temu potrzeba) z jednoczesnym zredagowaniem i przepisaniem na maszynie niezbędnych pism.

Sprawy o wypłatę zarobków w trybie art. 20 ustawy przeciwalkoholowej wnoszone są w imieniu Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, jako organizacji mającej najbliższe kontakty z poradniami przeciwalkoholowymi. Oczywiście wnioski mogą być składane do sądów również przez rady zakładowe przedsiębiorstw, gdzie pracuje ten, który nadużywa pija alkoholu, a także przez organizacje wymienione w cytowanym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.VI.1962 r. (a więc przez Ligę Kobiet, Polski Komitet Pomocy Społecznej itd.).

Za prowadzenie tych spraw Komitet Przeciwalkoholowy przekazuje zespołom wynagrodzenie (oddzielne od rachunków za poradę), obliczone według minimalnych stawek rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21.XII.1967 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 241).

Powyższe sprawy, o których mowa w art. 20 ustawy, są wyrazem jakby łagodniejszej formy konfliktu małżeńskiego. Pobieranie bowiem zarobków współmałżonka zawiera w sobie domniemanie zachowania wspólnego pożycia, bo przecież z podjętego przez żonę wynagrodzenia ma być utrzymywany także i sam pracujący.

Na rozprawie zajmujemy pozycję jak najdalej od pojęcia przeciwnika procesowego. Zbliżamy się raczej do roli mediatora i poszukującego rozwiązania możliwego do przyjęcia przez obie strony. Nie używamy słów „alkoholik”, „alkoholizm”, lecz „pacjent poradni” lub „chory”. Powinniśmy oświadczyć w toku postępowania, że chcielibyśmy uniknąć doręczenia oficjalnego orzeczenia sądu do zakładu pracy, by nie obniżyć autorytetu i opinii zarobkującego, i dlatego proponujemy, żeby sam wezwany do sądu udzielił żonie upoważnienia do podejmowania zarobków, sprawa zaś zostanie zawieszona. Zazwyczaj w takiej właśnie drodze uzyskuje się pewien kompromis.

Wobec treści art. 28 i 29 k.r.o. można mówić o pewnej „dwutorowości” w dochodzeniu środków utrzymania. Postanowienia k.r.o. bowiem mają zastosowanie tylko do wypadków zachowanego pożycia małżonków, a według art. 20 ustawy grudniowej wspólność pożycia nie stanowi koniecznej przesłanki do wydania na-

kazu wypłaty. Stosownie do treści art. 20 nakazanie wypłat może nastąpić także do rąk „osoby sprawującej opiekę nad dziećmi albo mającej stwierdzone wyrokiem sądowym prawo do alimentów”. Rozwijając te pojęcia, Sąd Najwyższy uznał, że wspólne pożycie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa nie stanowi koniecznej przesłanki do podjęcia akcji procesowej opartej na art. 20 ustawy grudniowej.<sup>2</sup>

Naturalnie nie można żądać w tych wypadkach nakazania wypłat obejmujących całość zarobków. Wobec częstej zmiany miejsc pracy przez nadużywających alkoholu powinno się żądać w konkluzji wniosku — dla uniknięcia ponownego występowania o orzeczenie obowiązku wypłat w stosunku do nowego pracodawcy — orzeczenia obowiązku wypłat przez dane przedsiębiorstwo oraz przez każdego innego pracodawcę.

Wniosek o wypłaty w trybie art. 20 jest raczej środkiem demonstracji praw osoby mającej do czynienia z zaniedbaniem przez stronę drugą swego obowiązku dostarczania środków utrzymania rodzinie na tle nadużyć alkoholowych oraz wyrazem poparcia udzielanego przez instytucje i organizacje społeczne aniżeli fundamentem, na którym może być budowany na dłuższy czas ład rodzinny. Mężczyźni na ogół nie godzą się z sytuacją jednoznaczną właściwie z częściowym ubezwłasnowolnieniem. Wymuszają więc oddanie podjętych z ich upoważnienia pieniędzy, a nawet porzucają pracę. Okoliczności te powinny być omówione z zainteresowaną wnioskodawczynią przy formułowaniu wniosku i przy określaniu rozmiarów żądanej wypłaty (w całości lub w ułamkowej części).

Sprawy o alimenty to, jak wiadomo, forma bardziej odpowiednia dla sytuacji, kiedy wspólne pożycie małżeńskie już nie istnieje, a więc gdy niezbędny jest wyrok i postępowanie egzekucyjne. Zazwyczaj sprawy o alimenty są już końcowym aktem dokonanego rozkładu małżeństwa. W sprawach tych — ponieważ powództwo jest wnoszone przeważnie już w imieniu samej zainteresowanej strony — nie jest pożądane, żeby w sądzie występował ten adwokat, który był widywany przez pozwanego w lokalu poradni, natomiast może tu występować adwokat współpracujący z inną poradnią.

Inny charakter w toku przymusowego postępowania leczniczego mają sprawy rozwodowe. Jeżeli wspólnota małżeńska jest zachowana i pacjent przywiązany jest do dzieci, to niekiedy pożyteczną rzeczą będzie profilaktyczne wniesienie sprawy o rozwód we wczesnych stadiach nałogu alkoholowego. Żona wymusza wtedy na pacjencie przystąpienie do leczenia lub zachowanie wobec niego reżymu leczniczego i godzi się na zawieszenie postępowania, które potem można będzie podjąć. W ten sposób sprawa o rozwód może się stać dodatkowym narzędziem presji w stosunku do pacjenta.

W późniejszych stadiach nałogu sprawa i wyrok rozwodowy jest już tylko zazwyczaj aktem prawnym stwierdzającym zniszczoną przez nałóg zdolność do współżycia rodzinnego. Wyrok ten zapowiada również dalsze typowe etapy degradacji: eksmisję ze wspólnego mieszkania, a potem — najczęściej — połączenie się pacjenta z inną kobietą, przeważnie podobnym co i on rozbitkiem. Również

---

<sup>2</sup> Na temat art. 20 ustawy por.: wyrok Sądu Najwyższego z 23.XI.1965 r. III CR 313/64, OSPiKA, zeszyt 1/1966, poz. 8c (wraz z glosami A. Woltera i J. Winiarza); Jan Szachulowicz: Uwagi do art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (na marginesie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.XI.1965 r.), „Palestra” 1965 r., nr 12, str. 64; Eugenia Juranowa, Janina Kopistowa: Skuteczność środków sądowych przewidzianych w ustawie przeciwalkoholowej z 10.XII.1959 r., „Alkohologia Łódzka” 1967 r., nr 1, str. 84 i n.; Witold Kotowski: Uwagi na temat art. 20 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, 1965 r., nr 11, str. 15 i n.

i w tych sprawach nie jest pożądane występowanie w sądzie adwokata, który pracuje w poradni leczącej alkoholika.

Ponieważ wpis sądowy obraca się w granicach ok. 1 500 złotych, przeto prowadzenie spraw rozwodowych jest często niedostępne dla kobiet mniej zarabiających, pozbawionych pomocy męża, a obarczonych dziećmi. Obowiązkiem więc prawnika poradni powinno być w tych warunkach skompletowanie dowodów, zredagowanie pozwu, wniesienie do sądu z wnioskiem o zwolnienie od wpisu, wyjaśnienie wnoszącej pozew znaczenia posiedzenia pojednawczego, znaczenia zgody na orzeczenie rozwodu, znaczenia żądania ustalenia winy itd., słowem — instruktaż umożliwiający prowadzenie sprawy bez pomocy adwokata i możliwie niewielkim kosztem.

W licznych sytuacjach towarzyszących zazwyczaj nałogowemu alkoholizmowi a obejmujących znęcanie się, przewidziane w art. 23 ustawy, należy pomóc zgłaszającej się osobie w prawidłowej ocenie stosowanych przez delikwenta gróźb zabicia, dokonania okaleczenia, pobicia itd. jako rozpowszechnionych metod, które mają na celu wymuszenie tolerowania alkoholowego komponenta stosunków rodzinnych. Dążmy tu do przełamania stanu przygnębienia i pasywności ze strony ofiar.

W wyborze właściwej drogi w tych sprawach może dopomóc wgląd w akta chorobowe pacjenta, zawierające zazwyczaj sprawozdania z wywiadów środowiskowych w ciągu paru lat wraz z uwagami lekarza i asystenta społecznego.

W toczącej się sprawie karnej o znęcanie się możliwe są różne warianty orzeczeń. Należy też pamiętać o przysługującym prawie odmowy zeznań i konsekwencjach procesowych, o konieczności oparcia się na innych dowodach oraz o możliwości wyzyskania toczącej się sprawy jako narzędzia wymuszenia rzetelnego stosunku do prowadzonego leczenia, co umożliwi niekiedy wydanie wyroku z zawieszeniem wykonania kary.

Zdarza się, że kobiety też nie zawsze odpowiadają wzorcowi matki i żony, że nie stronią od alkoholu, a dom prowadzony przez nie przedstawia obraz krańcowego zaniedbania i demoralizacji. W tych i podobnych wypadkach może zachodzić potrzeba zredagowania pisma do sądu dla nieletnich zawierającego niezbędne dane do ewentualnej ingerencji w myśl art. 109 i nast. kod. rodzinnego i opiekuńczego.

Często zwracają się również interesanci poradni z prośbami o wydanie zaświadczenia tej czy innej treści, a m. in. do spraw karnych, rozwodowych i innych. Wydanie takiego zaświadczenia do rąk innej osoby niż sam pacjent może być w niektórych wypadkach równoznaczne z rozgłaszaniem jego choroby i — rzecz naturalna — wymaga zachowania ostrożności. W żadnym razie nie powinno to mieć miejsca w stosunku do pacjentów, którzy się dobrowolnie zgłaszają do poradni w trybie przewidzianym w § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.IV.1961 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 109). W stosunku zaś do osób leczonych przymusowo, nawet wtedy, gdy żąda tego żona prowadząca proces rozwodowy, należy unikać wydawania zaświadczeń, gdyż może to być ocenione przez pacjenta jako dowód, że poradnia popiera sprawę rozwodową przeciwko niemu. Należy raczej doradzać — dla udowodnienia faktu alkoholizmu męża — posłużyć się wezwaniem do stawiennictwa do poradni, duplikatem orzeczenia komisji lekarskiej lub zaświadczeniem szpitalnym z odbytej kuracji odwykowej itp. dowodami, w których posiadanie zainteresowana osoba mogła wejść z pominięciem poradni.

W późnych stadiach nałogu, gdy wspólnota uczuciowa i ekonomiczna już dawno nie istnieje, spotykamy się często z odmową wyrażenia zgody na rozwód ze strony pacjenta pod tym lub innym pretekstem. Zazwyczaj chodzi tu tylko o zachowanie prerogatyw w postaci prawa do mieszkania, pościeli, korzystania z pożywienia, jakie daje formalna pozycja członka rodziny.

Jest pożądane, żeby po skończonej rozmowie wnieść do akt chorobowych swoje spostrzeżenia. Mogą to być nawet oddzielne kartki w celu dołączenia ich do akt. Rozmowa z prawnikiem, u którego szuka się porady, jest zawsze zwierzeniem się z istotnego konfliktu powstałego na tle nałogu, niekiedy będącego jego przyczyną, a ewentualna sprawa, jaka może być wytoczona, jest punktem kulminacyjnym wpływającym na dalszy rozwój sytuacji.

Zapis więc w aktach chorobowych, które w sumie powinny stanowić rodzaj studium o osobowości pacjenta nie tylko pod względem ściśle medycznym somatyczno-psychicznym, lecz także psychologicznym i socjologicznym, jest bardzo pożądany i może on mieć duże znaczenie dla oceny przez lekarza wskazań terapeutycznych. Jest on równoznaczny z wywiadem, mającym jednak tę przewagę, że odbywa się bez zbyt znacznej penetracji w środowisko domowe.

Wreszcie wylaniają się niekiedy sprawy na tle odpowiedzialności ze wspólnego majątku małżonków z tytułu grzywien wymierzanych na podstawie art. 32 ustawy grudniowej, który za uchylanie się od orzeczonego przymusu leczenia otwartego lub zamkniętego przewiduje karę aresztu do trzech miesięcy lub karę grzywny do 4 500 zł. Praktyka kolegiów karno-administracyjnych wykształciła tu pewne reguły orzekania. Jeżeli więc obwiniony pracuje, łoży na utrzymanie rodziny, alkoholizm zaś jego jest w fazie początkowej, a okres uchylania się od leczenia krótki, to z zasady wymierzana jest grzywna bez dodatkowych rygorów. Areszt wymierzany jest w wypadkach bardziej rażących, mianowicie w razie zdecydowanego oporu z jego strony lub chronicznego unikania pracy, w wypadku pasożytnictwa itp.

Grzywny te podlegają zaspokojeniu z majątku skazanego (art. 133 k.k.w.). Przepisy art. 41 k.r.o. (że zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać także wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków) nie mają tu zastosowania. Kara ma być dolegliwością tylko dla skazanego, a nie dla jego małżonki i rodziny. Odpowiedzialność zbiorowa obca jest socjalistycznemu systemowi prawnemu i socjalistycznej praworządności, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2.IV.1968 r. II CR 248/66 (OSNCP z 1969 r., zesz. 2, poz. 30).

Ograniczenie egzekucji do majątku odrębnego skazanego (art. 33 k.r.o.) powinno następować z urzędu. Zdarza się jednak, że zajęciem jest objęty majątek dorobkowy małżonków. Wypadki takie zobowiązują do udzielenia szczególnej pomocy, gdyż nie można dopuścić do tego, by żona, najczęstszy inicjator przymusowego leczenia, ponosiła z tego powodu straty. W tych wypadkach należy wnieść do sądu powództwo o zwolnienie zajętych przedmiotów spod egzekucji w ciągu 14 dni od doręczenia postanowienia administracyjnego (odmawiającego zwolnienia zajętych przedmiotów) w myśl art. 841 i 942 k.p.c.

Niestety, należności za pobyty w izbie wytrzeźwień pobierane na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8.III.1961 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 104), nie mogą korzystać z tej drogi ochrony współwłasności z majątku drugiego małżonka, jako należności cywilnoprawne za świadczone usługi.

W samych zakładach pracy prawnicy mogą mieć szersze pole do pracy, zwłaszcza w zakresie profilaktycznym. Druzgoczącą siłą nałogu znają dobrze ci,

k którzy są leczeni przymusowo. Natomiast pijący dużo i często, ale znajdujący się dopiero na drodze do popadnięcia w nałóg lub w jego fazach początkowych, nie znają na ogół praw rządzących narkomanią etylową, nie potrafią ocenić jej symptomów. Uważają oni, że picie im nie szkodzi i że nie piją wcale więcej niż inni.

O ile wygłaszanie prelekcji czy pogadanek jest mniej skuteczne dla starych chroniczków, o tyle w innych wypadkach dostarczenie w porę właściwej informacji jest bardzo pożądane i może się okazać niekiedy zbawienne.<sup>3</sup>

Artykuł 13 ustawy, który zawiera definicję nałogu i określa podstawy przymusu leczenia, zakłada posiadanie wstępnych informacji nie tylko o samym kandydacie do leczenia, lecz także o jego środowisku rodzinnym. Na podstawie tego przepisu rady zakładowe, po otrzymaniu zawiadomienia izby wytrzeźwień o pobycie lub informacji z innego źródła, powinny inicjować postępowanie wyjaśniające. Pracownikowi powinno się przede wszystkim doradzać zaprzestanie picia, a w razie oporu z jego strony, należy mu udzielić ostrzeżenia. Po bezskutecznym ostrzeżeniu trzeba zgłosić wypadek do komisji społeczno-lekarskiej w celu orzeczenia przez nią przymusowego leczenia lub wywarcia dalszej presji na podjęcie przez pracownika dobrowolnego leczenia (tego rodzaju postępowanie stosowane jest w Norwegii przez tzw. terenowe rady trzeźwości). Odmowa podjęcia przez pracownika dobrowolnego leczenia zdarza się mniej niż w pięciu procentach.<sup>4</sup> Trzeba dodać, że skandynawskie metody postępowania uchodzą za model.

Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, nie spotyka się wniosków organizacji przyzakładowych o nakazanie wypłat w trybie art. 20 ustawy grudniowej ani też nie są inicjowane pertraktacje wstępne między małżonkami. Oczywiście poprawne pokierowanie sprawą wymaga należytej znajomości w zakresie redagowania pism procesowych oraz oceny z góry możliwych wariantów i wyników postępowania, a także pouczenia zainteresowanej strony o zachowaniu się przed sądem i o znaczeniu tych lub innych oświadczeń.

Ta bariera pasywności jest stopniowo przełamywana. W kombinacie im. Lenina w Nowej Hucie kontrola przy wejściu do zakładów, szczególnie zastrzona w dni wypłat, nie dopuszcza do pracy osób nietrzeźwych. Zakłady zaś Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie powołały do życia — w walce o trzeźwość — komisje: ochrony pracy, socjalno-bytową, kobiecą i kulturalno-oświatową. Umiejętnie wyzyskuje się prasę zakładową. Można się tu powołać np. na akcję prasową wszczętą przez samorząd robotniczy w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu i przez inne zakłady pracy.

Nie sposób, rzecz jasna, przewidzieć wszystkich zadań, jakie mogą wystąpić na terenie tego lub innego zakładu. Może to być np. walka o usunięcie kiosku z piwem lub punktu wyszynku ulokowanego za blisko, bądź też podjęcie starań o sprowadzenie do umiarkowanych granic obchodów imienninowych lub podobnych uroczystości urządzanych w miejscu pracy (art. 4 § 1 i art. 5 § 3 ustawy). Podjęcie tego rodzaju akcji zależy od stopnia osobistego zaangażowania właściwych osób przy jednoczesnym poparciu tej sprawy przez organizacje przyzakładowe.

<sup>3</sup> W charakterze podręcznej lektury można tu polecić: 1) roczniki „Probleatów Alkoholizmu” (dawniej „Walka z Alkoholizmem”), 2) roczniki miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość” oraz 3) książki i broszury wydawnictwa Głównego Komitetu Przeciwalkoholowego, będące w posiadaniu każdego oddziału Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Doskonałą książką jest tu również książka pt. „Alkoholizm”, której autorami są N. Kessel i H. Walton (1967 r., wyd. serii „Omega”). Z pozycji beletrystycznych można by polecić takie klasyczne pozycje, jak Jacka Londona: John Barleycorn (wspomnienia alkoholika) i Hansa Fallady: Pijak.

<sup>4</sup> „Problemy Alkoholizmu” 1962 r., nr 6, str. 15.